

Akcje JSW – śmieci czy papiery wartościowe?

Gdyby ceny akcji JSW miały odzwierciedlać sytuację finansową JSW to firma ta musiałaby być bardziej zadłużona aniżeli Kampania Węglowa! Cena akcji JSW jest nie tyle pochodną spadku globalnego popytu na węgiel koksowy czy też mniejszą produkcją stali, co spekulacyjną grą kilku największych spekulantów na rynku surowcowym, którzy faktycznie kontrolują ten rynek. Chodzi tutaj między innymi o bank J.P Morgan Chase oraz Goldman Sachs.

Na polskiej giełdzie od 12 miesięcy można obserwować stałą obniżkę cen akcji JSW w odpowiedzi na rekomendację analityków bankowych, aby sprzedawać akcje naszej spółki. Warto więc, aby nasi czytelnicy poznali nazwy tych banków, które przyczyniły się do tak niskich cen akcji JSW S.A.: Goldman Sachs, J.P Morgan, Deutsche Bank, Dom Maklerski PKO BP itp. Wyraźnie widać, tak dramatyczny spadek cen akcji JSW zawdzięczamy nie tylko ewidentnym błędom w zarządzaniu Spółką czy spadkowi cen węgla i stali, ale głównie spekulantom finansowym, którzy od dłuższego czasu grają na spadki akcji tej spółki, ciągnąc ten rynek w dół. W momencie upublicznienia informacji, że JSW zakupi euroobligacje, największe agencje ratingowe wystawiły spółce bardzo dobry rating wiarygodności kredytowej, kiedy jednak JSW po wstępnych negocjacjach odrzuciła tę ofertę, nagle spółka w opinii czołowych agencji ratingowych, utraciła wiarygodność finansową, co pociągnęło za sobą gwałtowny spadek wartości akcji. W ten sposób czołowi spekulanci chcą zmusić JSW do skorzystania z euroobligacji z zawyżonym oprocentowaniem. Istnieje uzasadnione podejrzenie, że chodzi o wrogie przejęcie kontroli nad JSW, czego próby niedawno ujawniono. **Nie ulega żadnej wątpliwości, że na prywatyzacji JSW przez giełdę skorzystały banki jako udziałowcy oraz doradcy prywatyzacyjni, fundusze inwestycyjne i głównie Skarb Państwa, kosztem inwestorów indywidualnych oraz samych pracowników, na których teraz szuka się oszczędności.** Początkowa cena akcji w wysokości 136 zł została celowo przeszacowana. Trudno się jednak temu dziwić, skoro doradcą prywatyzacyjnym był bank J.P Morgan Chase, Goldman Sachs, Dom Maklerski PKO BP. Można też szacować, że cena akcji JSW aż w około 1/3 została oparta na udziałach prywatnych funduszy emerytalnych (OFE), które z powodu decyzji Rządu chylą się ku upadkowi. Dlatego też po wyprzedazy akcji JSW przez te fundusze, cena akcji spółki gwałtownie spadła, ostatnio akcje są warte ok. 20 zł. Dotyczy to nie tylko samej JSW, ale zdecydowanej większości spółek surowcowych w Polsce. Jeśli chodzi o cenę akcji w dłuższej perspektywie to jej wzrost jest mocno uzależniony od zachowania się giełd azjatyckich, zwłaszcza zaś chińskiej giełdy, gdyż to Chiny były dotychczas największym odbiorcą węgla koksowego na świecie.

Jak się okazuje wbrew powszechnej antygórnicznej propagandzie, to nie górnictwo korzysta z pomocy publicznej państwa, lecz inne firmy. **Z danych Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) wynika, że w 2013 r. pomoc udzielona przedsiębiorstwom wynosiła 22,7 mld zł, z czego pomoc publiczna wyniosła 16,5 mld zł. z kwoty 22,7 mld zł tj. 84 proc. To**

była pomoc głównie dla firm prywatnych. Największymi beneficjentami były spółki prywatne takie jak PGE Górnictwo i Energetyka, Polskie LNG, Elektrociepłownia Nowa Sarzyna, GAZ System, PSE oraz Elektrownia Pątnów. Z firm górniczych wśród największych beneficjentów jest tylko SRK, ale ona prowadzi specjalną działalność – mówił Janusz Olszowski, prezes Górniczej Izby Przemysłowo-Handlowej (GIPH) podczas konferencji Górnictwo 2014. Żadna z największych spółek węglowych takich jak: Katowicki Holding Węglowy, Kompania Węglowa czy Jastrzębska Spółka Węglowa nie otrzymują dotacji od Skarbu Państwa oraz nie korzystają z pomocy publicznej. Kiedy górnictwo co roku odprowadza do budżetu państwa z tytułu różnych podatków blisko **7mld zł**, są firmy w tym kraju, które nie płacą podatku CIT, lub maksymalnie zaniżają płacony podatek. Dotyczy to zwłaszcza zagranicznych „inwestorów” takich jak zagraniczne sieci handlowe, które od swoich dochodów zapłaciły w 2013 roku **0,7 % podatku** przy obrotach rzędu **120 – 130mld złotych**. Szacuje się, że zagraniczne banki, koncerny oraz sieci handlowe co roku wyprowadzają z Polski blisko **80mld złotych**. O tym trzeba wiedzieć i o tych sprawach trzeba mówić, ponieważ to te firmy są dosłownie dotowane z kieszeni podatników a nie branża górnicza!

Oczywiście w mediach trwa też nieustanna nagonka na związki zawodowe, że to one są hamulcem do przeprowadzenia koniecznych reform w górnictwie. Zarząd mówi dokładnie to, co chcą usłyszeć analitycy bankowi, a więc związki zawodowe są złe, bo próbują utrzymać podstawowe prawa pracownicze, które są „przeżytkiem” w gospodarce rynkowej. Należy więc zapytać – dlaczego świadczenia płacowe wypracowane w ramach układów zbiorowych nazywane są „przywilejam” i, skoro w wielu krajach, w tym wysoko rozwiniętych krajach Europy Zachodniej układy zbiorowe pracy i analogiczne przepisy prawa pracy są podstawą stosunków pracy.

Inaczej jest u nas, gdyż wygląda na to, że wszelkie dodatkowe świadczenia płacowe w tym kraju należą się jedynie rządzącej elicie, bo cała reszta to ludzie gorszej kategorii, którym się niewiele należy, a kodeks pracy, układy zbiorowe pracy czy też porozumienia zbiorowe, których tak zaciekle bronią związki zawodowe to same „archaizmy”. Z tego pewnie powodu powstał SIG, bez układu zbiorowego, z 7-dniowym systemem pracy i oczywiście bez związków zawodowych, którego struktura jest wzorowana na podobnych agencjach pracy tymczasowej zatrudniających pracowników na umowach śmieciowych, znacznie obniżających standardy zatrudnienia na rynku pracy.

Tak właśnie działa Zarząd JSW S.A., który oszczędności widzi tylko po stronie pracowniczej. Wprowadzając w życie uchwały, które są niezgodne z prawem pracy dotyczące posiłków profilaktycznych oraz stanowisk, na których pracownicy powinni otrzymać środki higieny osobistej. Na środkach higieny osobistej w skali Spółki zaoszczędzono około **20 tys. złotych!**. Niech każdy się zastanowi, czy takie działanie skutkuje poprawą płynności finansowej Spółki?. Państwowa Inspekcja Pracy ustaliła, że jako niezgodne z prawem uchwały te nie mogą wywoływać skutków prawnych na gruncie prawa pracy, a co za tym idzie pracodawca powinien je uchylić i zaprzestać stosowania ich postanowień przy bieżącym ustalaniu grona pracowników uprawnionych do posiłków profilaktycznych i otrzymania środków higieny osobistej. Zarząd szuka

oszczędności powołując się na zapewnienia strony społecznej, że w trosce o utrzymanie miejsc pracy oraz bezpieczne i higieniczne warunki jej wykonywania cyt. *„Jako strona związkowa zapewnialiście, że w czasie kryzysu jesteście gotowi na podpisanie porozumienia skutkującego czasowym wyłączeniem wybranych przywilejów i świadczeń pracowniczych”*. **Przedstawiciele Reprezentatywnych Organizacji Związkowych JSW S.A.** oczekują od Zarządu Spółki programu naprawczego dla JSW S.A. nie tylko w zakresie kosztów pracy, ale przede wszystkim w zakresie poprawy zdolności wydobywczych kopalń, ponieważ na węgiel koksowy wciąż jest zbyt . To, co dzieje się z realizacją robót przygotowawczych i wydobywaniem w poszczególnych kopalniach woła o pomstę do nieba. Ale za to Zarząd nie chce brać odpowiedzialności! Lepiej wszystkim mydląc oczy i zwalić winę na blokowanie reform przez związki zawodowe. Strona Społeczna stoi jednak twardo na stanowisku, że główną przyczyną tak trudnej sytuacji w JSW S.A. jest brak produkcji, który ma miejsce w tym roku, i to nie z winy załogi, jak to prezes niejednokrotnie insynuował.

**Tekst na podstawie Biuletynu Informacyjnego NSZZ „Solidarność” KWK „Budryk”
Grudzień 2014 r.**